



SKAŁA



Piąta Niedziela Wielkiego Postu

18 marca 2018

10 (376)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

„Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.” (J 12, 23 – 24).

Dzisiejszej niedzieli, kiedy rozpoczynamy święty czas rekolekcji wielkopostnych, mamy wielbić Pana Boga. Nadeszła godzina, w której słuchając o niepojętej i bezgranicznej miłości Boga do człowieka, objawionej w Osobie Boga – Człowieka, Jezusa Chrystusa, mamy wysławiać Stwórcę, Odkupiciela i Uświęciela – Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Jest to cel naszych ćwiczeń duchowych, aby przybliżyć się do naszego Pana i wzrastać w Jego miłości. A poznając Boga takim jakim jest, a *Bóg jest Miłością*, mam swoje serce i duszę zanurzyć w tym niepojętym źródle Bożej miłości. Uwielbienie Pana Boga to główne zadanie mieszkańców Nieba. Przyzwyczajajmy się zatem do tego już tu na ziemi.

Aby owocnie móc przeżyć czas rekolekcyjny, mam otworzyć swoje serce i umysł na dar Słowa Bożego. Niech pada ono na podatny grunt mojego serca, podobnie jak ziarno zasiewane na żyznej glebie, aby mogło wydać plon obfity. Aby żniwiarz mógł cieszyć się do-

brymi zbiorami, ziarno zasiewane w roli musi obumrzeć samo, aby zrodzić plon.

A co we mnie ma dziś obumrzeć, abym bardziej owocny plon mógł przynieść dla Jezusa i Jego świętego królestwa? Niech obumiera moja pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picu, gniew, lenistwo... oraz wiele innych grzechów pochodnych od tych głównych. Ma obumrzeć mój egoizm, aby mogła wzrastać Boża MIŁOŚĆ. Mam budować relację z Jezusem oraz na jej fundamencie relacje międzyludzkie, abym mógł wprowadzać Słowo w czyn. *A Słowo się stało Ciałem...* (J 1, 14).

Niech również w moim i Twoim życiu Słowo stanie się ciałem... to znaczy, niech będzie owocne i przemienia głębię naszych serc. Niech dobry Bóg błogosławi obficie ojcu Markowi – naszemu rekolekcjonście i nam zasłuchanym w głos Bożego Ducha, mówiącego jego ustami. *Mów Panie, bo sługa Twój słucha...* (1 Sm 3, 9).

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami...

ks. Konrad



DOBRZE PRZEŻYĆ REKOLEKCJE

Duża liczba wierzących stara się przynajmniej raz w roku wziąć udział w jakiegoś rodzaju rekolekcjach. Te intensywne duchowo okresy organizowane są w formie rekolekcji otwartych lub rekolekcji zamkniętych. Pierwsze najczęściej przeżywamy w miejscu zamieszkania, udając się raz lub dwa razy dziennie do parafialnego kościoła. Drugie wymagają wyjazdu w inne, specjalne miejsca, zwane domami rekolekcyjnymi.

Wparafiach rekolekcje odbywają się zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście. Jest to rodzaj rekolekcji pośród życia. Z powodu pracy i obowiązków rodzinnych nie sposób poświęcić na modlitwę całego dnia. Proboszczowie zapraszają kapłanów, którzy mają dar szczególnie żywego i poruszającego głoszenia Ewangelii. Program opiera się przede wszystkim na tzw. naukach poświęconych jakimś aspektom życia religijnego lub moralnego chrześcijanina. Często te nauki podzielone są według grup wiekowych lub płci. Są one głoszone albo w ramach Mszy świętych, albo poza, najczęściej po Mszy.

Natomiast podczas rekolekcji zamkniętych wszystko jest podporządkowane modlitwie. Odprawia się je często w milczeniu i ciszy. Rekolektant otrzymuje wskazówki do modlitwy, pytania i impulsy. Refleksji i medytacji sprzyja zarówno organizacja dnia jak i otoczenie wielu takich domów: piękna zielen, duży park, góry, jeziora, morze. Niektórzy muszą także rekolekcje odprawiać rokrocznie, np. księża i siostry zakonne. Z osób świeckich winni to uczynić zwłaszcza katecheci oraz członkowie wielu ruchów chrześcijańskich. Jednak sporo innych świeckich korzysta z tej możliwości.

Przygotowanie do rekolekcji

Każdy rodzaj rekolekcji może przynieść dobre owoce. Bóg zawsze daje przeobficie. Jest tym hojniejszy im bardziej – w ramach swoich ograniczeń – szczodry jest człowiek. Wiele więc zależy od osobistego nastawienia uczestnika. Skoro więc decyduję się zaangażować moje różnorakie zasoby w rekolekcje, warto odpowiednio się przygotować.

Rekolekcje to przede wszystkim wydarzenie duchowe. Człowiek uczestniczy w nich, bo chce zrobić kolejny krok w kierunku Boga, chce zrewidować swoje życie, nawrócić się. Trzeba świadomie zadbać o taką intencję. Warto do niej powracać i odnawiać ją na modlitwie osobistej. Do tej modlitwy należy dodać prośbę o owocność rekolekcji oraz polecać Bogu zarówno dającego rekolekcje, jak i siebie oraz innych uczestników.

Przed samymi rekolekcjami dobrze jest trochę zwolnić tempo. Nie jest to łatwe, zwłaszcza, gdy rekolekcje parafialne odbywają się zaraz przed świętami, a do domu rekolekcyjnego przyjeżdżamy w krótkim czasie naszego urlopu. Warto jednak spróbować. Pomóc może przegląd spraw od ostatnich rekolekcji: co się wydarzyło w moim życiu osobistym, rodzinnym, duchowym, moralnym itd. Jakies szczególne światła, doświadczenia? Czy był to czas smutku i strapienia, czy przeciwnie, radości, nadziei?... – Dzięki temu będzie łatwiej odnieść głoszone Słowo do własnego życia.

W czasie trwania

W czasie rekolekcji zamkniętych łatwiej jest wsłuchać się w przekazywane treści i wybrać coś dla siebie. Rekolekcje w parafii odbywają się zazwyczaj wieczorem. Jesteśmy nieraz zmęczeni po całym dniu

zająć, dlatego dobrze nagrać sobie nauki (np. na telefonie). Można później wrócić, odsłuchać ważne fragmenty.

Dobrze jest notować sobie zarówno to, co słyszę na naukach czy konferencjach, jak i to, co znajduję w sobie, gdy usłyszane treści rozważam: moje uczucia, nastroje, pragnienia, myśli, inspiracje. Przy rekolekcjach parafialnych jest to trudniejsze, ale jakaś forma notatek po powrocie do domu może być bardzo pomocna. Może stanowić bazę dla osobistej modlitwy przed snem, albo do rachunku sumienia, albo też do refleksji w wolnym czasie po rekolekcjach. Każdego dnia warto wyselekcjonować z tego, co usłyszałem choć jedno krótkie zdanie, słowo, obraz, a może uczucie. To będzie jakiś konkret, do którego mogę łatwo wrócić w innych porach dnia. Może z tego zrodzi się spontaniczna modlitwa.

Zaleca się podczas rekolekcji przystąpić do sakramentu pojednania, spowiedzi. Czasem jest to trudne z powodu dużej liczby ludzi. Dlatego spowiedź można odbyć w innym miejscu, gdzie będzie zapewniona większa ilość czasu. W końcu dobrze jest, by na podstawie tego, co poruszyło w trakcie rekolekcji powziąć jakieś jedno konkretne, łatwe do sprawdzenia, postanowienie. Najlepiej gdy dotyczy ono mojej postawy względem bliźnich, dotyczy troski o innych, wyraża służbę. Postaraj się je wcielać w życie do przyszłych rekolekcji.

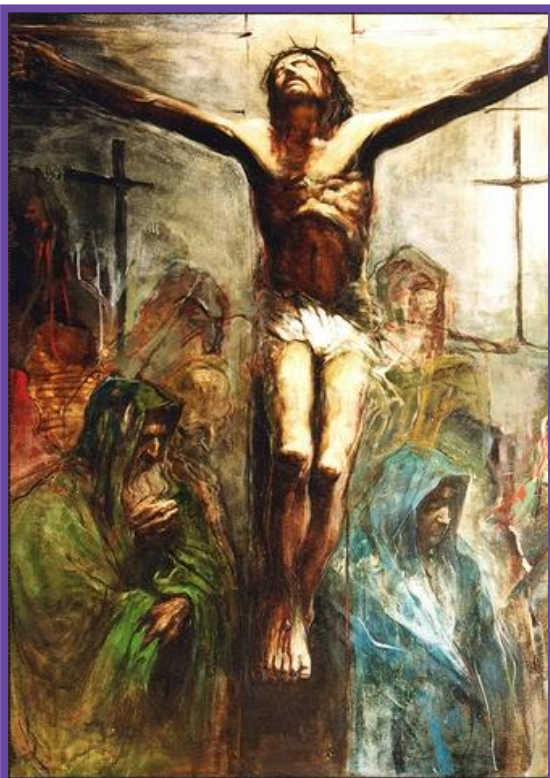
Indywidualna rozmowa

Szczególne możliwości otwierają się przed tymi, którzy biorą udział w rekolekcjach ignacjańskich (według Ćwiczeń

dokończenie na str. 12

KOCHAJ ZA DARMO

ROZWAŻANIA DROGI KRZYŻOWEJ



STACJA XIII. CISZA PO ŚMIERCI

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Usiądź obok, posłuchaj ciszy...
Niemożliwe, stało się możliwe.

Za drzwiami kaplicy każdy z nas zostawił
ciężki bagaż trosk i kłopotów.
Nawet szczęście musi trochę poczekać.

Śmierć zabrała Boga a zostawiła ciszę i łzy.
Daj się przytulić.
Noc zapomina imiona, adresy,
gubi smutki.
Zostawia jednak, to co piękne.

Razem poszukajmy marzeń,
uleczmy czas,
pomilczymy,
połączymy dłonie, serca i modlitwy.

Miłością napiszmy
jeszcze jeden dzień życia...

STACJA XII. SPOTKANIE ZE ŚMIERCIĄ

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Jak to możliwe...
Bóg umarł! Nie było cudu!

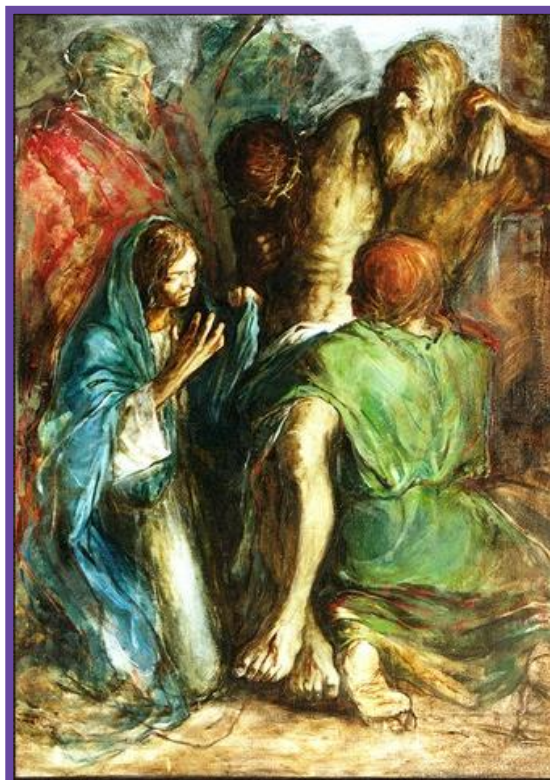
Pod rękę ze śmiercią odchodzą bliskie nam osoby.
Gasną znani i lubiani.
Ziemska wędrówkę kończą bezimienni,
zwyczajni ludzie żegnają się z życiem.
Odchodzą...

A my?
Zbyt pewni jesteśmy, że jutro na pewno będzie jutro...
Wierzymy, że mamy czas.
Wiele spraw odkładamy na potem...

Jutro zadzwonię.
Jutro napiszę.
Jutro znajdę czas dla Boga.
Jutro?

Śmierć nie potrzebuje specjalnego zaproszenia.
Może przyjść dzisiaj...
Jesteś gotowy?

Autor tekstu Noemi Joanna Zasada



KĄCIK ZDROWIA

NIERAFINOWANY OLEJ KOKOSOWY

To cudo natury, które powinno być w każdym domu!

Palma kokosowa zwana jest „drzewem życia”, a jej owoc „lekarstwem na wszelkie choroby”. Z orzechów palmy kokosowej pozyskuje się bielmo – tak zwane mleko kokosowe oraz miąższ, który po wysuszeniu zwany jest „koprą”. Wnętrze młodego kokosa stanowi woda kokosowa dobrze znana jako świetny napój izotoniczny i chłodzący. Składem zbliżona do osocza krwi, niegdyś stosowana w dożylnym nawadnianiu organizmu.

Olej kokosowy uzyskuje się z kopry. W zależności od sposobu pozyskania wyróżniamy olej rafinowany, bielony oraz nierafinowany o delikatnym smaku i intensywnym zapachu. Do produkcji oleju kokosowego rafinowanego używane są wysokie temperatury i chemiczne rozpuszczalniki. W wyniku tego procesu olej traci swój naturalny smak i zapach.

Pod względem chemicznym olej kokosowy jest wyjątkiem, należy do olejów roślinnych (ciekłych), ale wykazuje konsystencję stałą w temperaturze pokojowej do ok. 25°C. Wynika to z 93% zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych. Prawie aż 50% tłuszczu nasyconych stanowi kwas laurynowy, który występuje naturalnie tylko w orzechu kokosa i mleku matki. Wykazuje właściwości przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe i przeciwgrzybicze. Olej kokosowy nierafinowany jest zatem naturalnym antybiotykiem, który nie narusza naturalnej mikroflory jelitowej. Zarówno kwas laurynowy jak i jego metabolity są zabójcze dla bakterii *Staphylococcus aureus* – gronkowca złocistego i drożdży *Candida albicans*, które są odpowiedzialne za powszechną kandydozę. Z powodu jego właściwości przeciwbakteryjnych nie musimy przechowywać go w lodówce.

Nienasycone kwasy tłuszczowe:

- jednonienasycone – kwas oleinowy (Omega-9) – około 6,5%,
 - wielonienasycone – kwas linolowy (Omega-6) – około 1,5%,
- Nie jest podatny na utlenianie ze względu na niską zawartość kwasów nienasyconych.

Od kilku dobrych lat panuje moda na zdrowe odżywianie. Między innymi słyszymy, że powinniśmy ograniczyć spożycie tłuszczu nasyconych kosztem tłuszczu roślinnych, że najlepszym olejem do smażenia jest olej rzepakowy czy oliwa z oliwek. Nic bardziej mylnego! Nie powinniśmy tłuszczyć roślinnych (nienasyconych) poddawać działaniu wysokiej temperatury! Nie dość,

że tego typu oleje kompletnie tracą swoje zdrowotne właściwości, to dodatkowo w tym procesie wytwarzane są szkodliwe substancje, które wraz z nimi spożywamy. Głównie są to związki rakotwórcze. Przetworzony olej, którego struktura została zmieniona, jest niemożliwy do wykorzystania przez nasz organizm. Tłuszcze nasycone są odporniejsze na działania wysokiej temperatury i posiadają wyższą temperaturę dymienia.

Natomiast tłuszcze roślinne zawierające głównie kwasy tłuszczowe nienasycone powinniśmy spożywać na surowo, jako dodatek do sosów, sałatek, dodane do dań bezpośrednio przed spożyciem. Oczywiście mowa o olejach zimnotłoczonych, nierafinowanych, otrzymywanych najlepiej z ziaren lub nasion z upraw ekologicznych. Tylko tego typu oleje są w stanie dostarczyć kompleks witamin i składników mineralnych korzystnych dla naszego zdrowia. Warto wspomnieć, że najlepiej spożywać surowe nasiona, niepoddane żadnej obróbce termicznej bądź chemicznej. Dlaczego? W nasionach występują kwasy tłuszczowe w formie naturalnej czyli formie „cis”. Jest to forma, którą nasz organizm jest w stanie rozpoznać i w pełni wykorzystać. W wyniku obróbki, np. prażenia, cukry ulegają karmelizacji, a kwasy tłuszczowe przechodzą w formę „trans”, która jest obca dla naszego organizmu i bezużyteczna. Karmelizacja cukrów odpowiada za brązowy kolor jak i wyjątkowy smak, który tak kochamy.

Olej kokosowy idealnie zastąpi tłuszcz w ciastach, ciasteczkach, tortach, deserach, jak i potrawach na ciepło i na zimno. Idealnie sprawdza się przy smażeniu, pieczeniu, duszeniu, gotowaniu, grillowaniu nadając potrawie wyjątkowy smak i aromat, którego nie zapewni nam olej roślinny czy oliwa. Jego zdrowotne działanie na organizm jest nieocenione. Zawiera średniołańcuchowe triglicerydy (MCT), które bezpośrednio trafiają do wątroby i są szybkim źródłem energii. Idealne dla osób aktywnych fizycznie. Nie odkłada się w postaci tkanki tłuszczowej. Pomaga w likwidowaniu najniebezpieczniejszego typu otyłości brzusznej. Poprawia wchłanianie wapnia, magnezu i innych składników mineralnych. MCT zwiększają wydatek energetyczny organizmu, co może pomóc w walce z nadmierną ilością kilogramów. Najlepszym dowodem na to jest fakt, iż ludzie spożywający jego duże ilości (aż 60% kalorii pochodzi z kokosa) cieszą się pełnym zdrowiem i brakiem chorób układu krążenia. Wbrew istnie-

jącemu przekonaniu, że tłuszcz nasycony jest przyczyną wysokiego poziomu cholesterolu i triglicerydów, kwasy tłuszczowe z kokosa obniżają poziom cholesterolu, co zmniejsza ryzyko chorób sercowo – naczyniowych. Ciekawym zjawiskiem jest fakt, iż kwasy tłuszczowe z kokosa są włączane w organizmie do ketonów, które mogą łagodzić napady padaczkowe i epilepsję, szczególnie u dzieci z lekooporną padaczką. Zastosowanie oleju kokosowego nie ogranicza się do bezpośredniego spożycia i zastosowania w kuchni, ale również wykazuje szerokie zastosowanie w kosmetyce i pielęgnacji naszego ciała!

* balsam do ciała – silnie nawilża i odżywia, pomaga w walce z rozstępami i cellulitem

* krem przeciwzmarszczkowy – bogactwo antyoksydantów

* łagodzi oparzenia, ukąszenia owadów, przyspiesza gojenie się ran

* hipoalergiczny, przeciwtrądzikowy

* maseczka do włosów – nawilżająco – odżywczo, przeciwdziała wypadaniu włosów i łupieżowi

* główny składnik naturalnej pasty do zębów bez fluoru, płukanki do jamy ustnej i naturalnego dezodorantu

* do demakijażu oczu i twarzy – dobrze radzi sobie z makijażem, nie podrażnia oczu i skóry twarzy, poprawia również kondycję rzęs

* żel intymny, olejek do opalania, masażu i kąpeli.

Świetnie chroni skórę przed poparzeniem słonecznym, jednocześnie nie blokując syntezy witaminy D, która jest niezbędna i bardzo ważna w prawidłowym funkcjonowaniu naszego organizmu.

To skarb natury!

Deus Caritas est



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY
RENAT GOUPIL

Renat Goupil był francuskim jezuitą, chirurgiem i misjonarzem w Kanadzie. Zginął za znak krzyża uczyniony na czole indiańskiego dziecka.

Urodził w roku 1607 w Angers we Francji. O jego latach młodości wiemy niewiele. Marzył o wstąpieniu do jezuitów, ale był zbyt słabego zdrowia i musiał z zakonu wystąpić przed złożeniem ślubów. Został lekarzem - chirurgiem. Kiedy jezuita ogłosił zamiar wysłania grupy misjonarzy do Nowej Anglii, jak wtedy nazywano Kanadę, Renat zgłosił się jako ochotnik. Misja miała dotrzeć do indiańskiego szczepu Huronów i podjąć próbę ich nawrócenia.

Od początku XVII wieku Europejczycy, a zwłaszcza Francuzi, zaczęli kolonizować coraz dalsze zakątki Ameryki Północnej, docierając wreszcie do pięciu połączonych ze sobą jezior polodowcowych tzw. Wielkich Jezior Amerykańskich. Jednym z napotkanych przez nich plemion indiańskich byli Huroni, nazwani tak przez Francuzów z powodu fryzur przypominających szczecinę na głowie dzika (fr. hure), sami nazywali siebie Wyandotami (pol. „wyspiarze”). Mieszkali we wsiach zabudowanych długimi domami nad brzegami wielkiej zatoki Jerzego (ang. Georgian Bay) jeziora Huron. Uprawiali kukurydzę i tytoń, które wymieniali z innymi plemionami na mięso, miedź i futra.

Na początku lat 30-tych XVII wieku, gdy na ich terenach pojawiły się pierwsze misje jezuickie (w 1639 roku powstała ich główna kolonia pw. Najświętszej Maryi Panny wśród Huronów), Huroni byli znacznie osłabieni panującymi wśród nich epidemiami odry i ospy, na które nie byli odporni, a które przywlekli ze sobą francuscy osadnicy. W 1641 roku rozpoczęła się tzw. wojna bobrowa. Północne plemiona, które zrzeszyły się w tzw. Lidze Irokeskiej (m.in. Irokezi i Mo-

hawkowie), przez lata dostarczały skóry bobrze holenderskim i francuskim kolonistom. Po wybicciu zwierząt ruszyły w poszukiwaniu zwierząt łownych na zachód. Po drodze mordowali mieszkańców każdej napotkanej wsi oraz jezuitów misji.

Po przybyciu do Nowej Anglii Renat Goupil pracował w tamtejszym szpitalu. Chętnie towarzyszył zakonnikom w ich wyprawach, leczył tubylców. Współpracował z o. Izaakiem Jogues SJ. Kiedy w 1642 roku Huronów nawiedziła klęska nieurodzaju, razem z nim i jego towarzyszami wyruszył do Québecu, aby szukać pomocy dla głodujących Indian. Podjęli się podróży mimo niebezpieczeństwa, które zagrażało im ze strony wrogów Huronów Irokezów, podburzanych przez Holendrów. Grupa Francuzów została napadnięta przez Irokezów i uwięziona 3 sierpnia 1642 roku. Zakładnicy zostaliby zapewne wykupieni z niewoli przez swoich rodaków, ale Renat, który chętnie rozmawiał z indiańskimi dziećmi, jednemu z nich uczynił na czole znak krzyża. Ten gest rozgniewał Irokezów, rozplatali mu głowę toporem. Stało się to dnia 29 września 1642 roku. O. Jogues, napisał, że Renat kilka dni przed śmiercią złożył prywatne śluby zakonne.

Wojna bobrza trwała dalej. Do 1649 roku zginęło w niej czterech jezuitów. Warto wspomnieć, że siedem lat później w podobnych okolicznościach jak św. Renat zginęli inni misjonarze - Jan de Brébeuf i Gabriel Lellement. 16 czerwca 1649 roku jezuita spalili kolonię pw. Najświętszej Maryi Panny wśród Huronów nie chcąc pozostawiać jej na pastwę Irokezów. Na wyspie św. Józefa (dziś nazywaną Wyspą Chrześcijan) założyli nową kolonię, w której schroniło się ok. 10.000 ucie-



kinierów. Niestety, w ciągu roku prawie wszyscy zmarli z powodu głodu, chorób i zimna. Ocalało raptem 400 osób, które pod koniec 1650 roku dotarły do twierdzy Quebec.

Aktu beatyfikacji 8 męczenników kanadyjskich (Antoniego Daniela, Gabriela Lallemana, Izaaka Jogues, Jana de Brébeufa, Jana de Lalande'a, Karola Garniera, Natalisa Chabanela, Renata Goupila) dokonał papież Pius XI w roku 1925. On również wyniósł ich do chwały świętych w roku 1931.

Wspomnienie indywidualne przypada na dzień 16 marca. Od 1969 r. objęty jest wspólnym wspomnieniem męczenników kanadyjskich, które obchodzi się 19 października. Wspólnie z pozostałymi zamordowanymi misjonarzami jest patronem Kanady.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

DUCHOWA ADOPCJA W NASZEJ PARAFII

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego zagrożonego zagładą jest okazją dla każdego wierzącego człowieka do otoczenia modlitewną troską jednego nienarodzonego dziecka, znanego tylko Panu Bogu, którego życie jest w niebezpieczeństwie śmierci, będącej wynikiem aborcji. Modlitwa za dziecko i jego rodziców trwa przez okres ciąży, czyli 9 miesięcy od chwili podjęcia się tego zobowiązania i polega na codziennym ofiarowaniu w tej intencji jednej tajemnicy różańcowej połączonej ze specjalną codzienną modlitwą za dziecko i ewentualnym innym dobrowolnym zobowiązaniem.

Wcale nie jest to trudne zadanie, szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy nawet w telefonie komórkowym można wgrać sobie specjalną aplikację, która będzie o danej godzinie przypominała o modlitwie, a ponadto na bieżąco będzie widoczny rozwój dziecka w łonie matki oraz jego przemyślenia zaproponowane przez autorów tejże aplikacji. Aplikacja nazywa się „Adoptuj Życie” i można ją bezpłatnie ściągnąć z internetu i zainstalować na swoim telefonie.

Może pomyślisz, czy warto angażować się w dzieło Duchowej Adopcji?

Jestem święcie przekonany, że **troska o ratowanie ludzkiego życia jest nie tylko powinnością, ale wręcz obowiązkiem każdego wierzącego człowieka**. Jeżeli uświadomimy sobie ogrom zagrożenia śmiercią nienarodzonych istnień ludzkich i pozostaniemy niewzruszeni i bezczynni w tym temacie, to myślę, że nasza obojętność i zaniechanie niesienia pomocy zabijającym niewinnie dzieciom powinno być poważnym wyrzutem sumienia. Nie wolno nam siedzieć z założonymi rękami i nic nie robić... Sami podejmijmy działanie i zachęćmy wszystkich z naszych rodzin i środowisk, aby również zainteresowali się zagadnieniem pomocy nienarodzonemu. **Święty Jan Paweł II nakazywał bronić ludzkiego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.**

Statystyki Światowej Organizacji Zdrowia są zastraszające ogromem grzechu aborcji w dzisiejszym świecie. Rocznie na świecie mordowanych jest 56 milionów nienarodzonych dzieci, tzn. ponad 100 aborcji w ciągu każdej jednej minuty... (podczas gdy naród polski według Głównego Urzędu Statystycznego liczy sobie 38,5 miliona ludności).

W Stanach Zjednoczonych Ameryki w zamachu terrorystycznym na World Trade



Center 11 września 2001 roku zginęły 2.602 osoby, co zostało ogłoszone jako wielka tragedia narodowa i tak rzeczywiście było... A tymczasem w tym samym państwie w klinikach aborcyjnych codziennie zabijanych jest ponad 3.000 nienarodzonych dzieci.

W Polsce w 2016 roku wykonano 1.098 legalnych aborcji, podczas gdy CBOS podaje, iż nielegalnych „zabiegów” w naszej ojczyźnie dokonuje się rocznie od 80 do 150 tysięcy.

Temat aborcji ma swoich licznych zwolenników i przeciwników. Jeżeli będziesz dyskutować z myślącymi inaczej od Ciebie i Kościoła, to podam poniżej kilka interesujących kontrargumentów na stwierdzenia często wysuwane przez zwolenników aborcji... **Ubóstwo kobiety i brak środków na utrzymanie i wychowanie dziecka** – nie musi zabijać dziecka, może anonimowo pozostawić dziecko w szpitalu lub oddać je do okna życia; ciąża z gwałtu – z medycznego i statystycznego punktu widzenia zdarza się bardzo rzadko, a ponadto dziecko nie jest winne przestępstwu, nie można go karać; **wada wrodzona dziecka** – choroba nie jest powodem do zabijania człowieka, ale do jego leczenia, zabijanie to nie leczenie, ludzie chorzy i osoby z zespołem Downa też mają prawo żyć – tolerancja; **kobieta ma prawo do swojego ciała** – płód ludzki pod względem genetycznym i medycznym nie jest intruzem, jest odrębnym autonomicznym organizmem; **kobieta ma prawo do wolności** – z tym wiąże się odpowiedzialność i respektowanie praw innych, np. dziecka.

Ponadto warto wiedzieć, że 73% kobiet po aborcji zapada na depresję, 61% nadużywa alkoholu, 81% kobiet ciągle myśli o zabitym dziecku, 23% kobiet podejmuje próby samobójcze. Statystyki niestety nie poruszają kwestii mężczyzny odpowiedzialnego za poczęcie dziecka i jego dalszy los.

Po tych wszystkich informacjach musimy obowiązkowo wziąć się do działania. W naszej parafialnej wspólnotie już wielokrotnie organizowaliśmy wspólną akcję podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Zbliża się Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, która zazwyczaj jest przeżywana 25 marca – na 9 miesięcy przed świętami Bożego Narodzenia. W tym roku wyjątkowo wspomniana uroczystość będzie liturgicznie przesunięta w czasie z racji na Niedzielę Palmową, Wielki Tydzień, Wielkanoc i jej oktawę. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy jako wspólnota parafialna podjęli się Duchowej Adopcji rozpoczynając ją 25 marca, aby móc z radością i szczęściem zakończyć ją w Uroczystość Narodzenia Pańskiego.

Dlatego też zapraszam wszystkich chętnych do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zagrożonego zagładą do uczestnictwa we Mszy świętej w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej o godz. 20.00, podczas której podejmiemy modlitwne zobowiązania.

Kto ratuje jedno życie, jakby cały świat ratował...

ks. Konrad

Kto ratuje jedno życie,
jakby cały świat ratował!



MODLITWA CODZIENNA

Panie Jezu – za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałam(em), a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



ŚW. JÓZEF JAKO WZÓR OJCA

W dniu 19 marca przypada uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Bóg wybrał go na ziemskiego opiekuna i ziemskiego ojca Jezusa. Współcześnie wielu ojców zastanawia się, gdzie szukać wzoru ojcostwa. Właściwą odpowiedzią na ich poszukiwania może być osoba św. Józefa.

Pismo św. nie zawiera wielu informacji na temat św. Józefa. Na podstawie kart Ewangelii można zrekonstruować, że św. Józef zarabiał na życie jako cieśla, że był człowiekiem prostym, skromnym i ubogim. Pochodził z rodu króla Dawida, co wykazał św. Mateusz, przedstawiając rodowód przodków św. Józefa. W tradycji przyjmuje się, że św. Józef zmarł wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem nauczania publicznego przez Chrystusa. Przy opisywaniu tego okresu nie ma już bowiem w Biblii żadnej wzmianki o św. Józefie. Wynika z tego, że prawdopodobnie już nie żył. Słusznie podkreśla się w wielu źródłach katolickich, że miał najpiękniejszą śmierć i pogrzeb, jaki sobie można na ziemi wyobrazić, gdyż byli przy nim w ostatnich chwilach jego życia Jezus i Maryja.

Warto zwrócić uwagę, że w Biblii nie zostało zapisane żadne słowo św. Józefa, natomiast opisane są jego czyny. Świadczą one o tym, że był nie tylko kochającym i wiernym małżonkiem, ale również wzorowym Ojcem, żywicielem i obrońcą Świętej Rodziny. Wprawdzie św. Józef według ciała nie był ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo, to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia św. Józef był uważany za ojca Pana Jezusa.

Jedną z najważniejszych cech wzorowego ojca jest odpowiedzialność. Św. Józef wykazał się odpowiedzialnością wielokrotnie. Najpierw wiernie i z troską oczekiwał narodzin Dziecka, pomimo iż wiedział, że nie jest jego biologicznym ojcem, a potem z miłością Je przyjął. Następnie spełnił pierwszy religijny obowiązek, jakim było obrzezanie i nadał imię nowo narodzonemu Dziecku, potwierdzając w świetle prawa swoje ojcostwo. Dalej dopełnił obowiązku ojca, dokonując wykupu pierworodnego Syna w obrzędzie ofiarowania. Poza tym, na wyraźne polecenie Boże stał się na wygnaniu obrońcą swojej Rodziny, czyli Maryi i Jezusa. Później powrócił do Nazaretu, gdy Bóg wyznaczył mu czas powrotu. Z bólem serca szukał też dwunastoletniego Jezusa. Ponadto cały czas czuwał w Nazarecie nad Jezusem, który pod Jego opieką „wzrastał w mądrości, w latach i w łasce”.

Poprzez swoje czyny św. Józef dał innym ojcom przykład troski o wychowanie dziecka. Pokazał, że bycie ojcem to nie tylko spełnianie funkcji biologicznej, czy też zapewnienie bytu materialnego dziecku, ale również, że jest to długi proces wychowania i kształtowania charakteru dziecka. Dzisiaj wielu ojców nie podejmuje się odpowiedzialności za rozwój i wychowanie swoich dzieci, uznając, że to obowiązek żony, czy też nauczycieli i wychowawców. Tymczasem ojciec powinien wprowadzać dziecko w codzienne obowiązki, uczyć konsekwencji i tłumaczyć dziecku zjawiska rządzące światem. Powinien kształtować sumienie dziecka, uczyć zasad i Bożych przykazań oraz zachęcać do ich przestrzegania.

Św. Józef nie szukał zaszczytów ani stanowisk, lecz swoje życiowe zadanie traktował jako służbę. Z tego względu jego

postać nie pasuje do dzisiejszego świata i do wzorów, które dzisiejszy świat stawia przed ludźmi. Św. Józef pokazał, że być wzorowym ojcem to przede wszystkim kochać i dawać samego siebie dzień po dniu, dawać swoją pracę, opiekę i poświęcenie. Pokazał również, że można cicho, bez rozgłosu czynić dobro każdego dnia. Św. Józef stanowi dla nas również przykład, że nie trzeba rozumieć Bożych planów, nawet w odniesieniu do własnego życia. Możemy założyć, że jego życie było o wiele trudniejsze niż się spodziewało, a mimo tego nie znajdziemy na kartach Ewangelii ani jednego słowa skargi z jego strony. Nie ulega więc wątpliwości, że św. Józef za życia był mężczyzną i ojcem odpowiedzialnym i poważnym. Bóg mu zaufał i on Go nie zawiodł, stając na wysokości powierzonego mu zadania. Z tego względu może stanowić wzór dla współczesnego mężczyzny i ojca, od którego można się wiele nauczyć.

Pomimo iż Pismo św. nie poświęca ziemskiemu ojcu Jezusa zbyt wiele uwagi, to w Kościele katolickim rozwinęła się na dużą skalę nauka o św. Józefie, nazywana józefologią. Na całym świecie istnieje wiele ośrodków naukowych zajmujących się jego rolą w teologii. Przykładem takiego ośrodka w Polsce jest Polskie Studium Józefologiczne w Kaliszu, prowadzące serwis „www.jozefologia.pl”.

Roman Łukasik

SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU



Kalisz jest najstarszym polskim miastem. Już w pismach Ptolemeusza z 150 roku można znaleźć wzmiankę o miejscowości Kalisia (łac. Calisia), leżącej na bursztynowym szlaku. Ufundowana tam w XII wieku kolegiata, stała się z czasem głównym miejscem kultu św. Józefa na ziemiach polskich.

Znaczenie kolegiaty kaliskiej wzrosło za przyczyną cudownego obrazu, który został w niej umieszczony w roku 1670. Kiedy dokładnie obraz powstał, tego nie wiemy. Nie zachowała się żadna tradycja z nim związana. Historycy sztuki oceniają, iż najpóźniej mógł powstać w roku 1630. Spisana w 1780 roku historia (przekazywana do tamtej pory drogą ustną) mówi, iż obraz ten powstał z inspiracji samego św. Józefa, który ukazał się mieszkańcom wsi Szulec/Solec. Święty opisał wygląd obrazu oraz obiecał łaskę uzdrowienia w zamian za jego namalowanie i umieszczenie w kolegiacie kaliskiej. Tak się stało. Od tamtej pory za wstawiennictwem świętego Józefa, pielgrzymi odwiedzający sanktuarium otrzymywali liczne łaski.

Ks. Stanisław Józef Kłossowski, proboszcz i kustosz sanktuarium, dołożył starań, by obraz został odpowiednio uhonorowany. Na jego wniosek prymas Władysław Aleksander Łubieński powołał komisję, która po przesłuchaniu ponad 400 świadków orzekła, iż istotnie wiele doniesień o uzdrowieniach jest wiarygodnych. I tak obraz uzyskał tytuł „łaskami słynący”. Miało to miejsce w 1767 roku. Na tym jednak ks. Kłossowski nie poprzestał. Niedługo potem komisja ponownie zbadała cuda. Ks. prymas Gabriel Podolski w 1773 roku wydał dekret, że obraz jest nie tylko łaskami słynący, ale też cudowny. Zebrane w toku prac obu komisji dokumenty umożliwiły złożenie prośby o koronację obrazu koronami papieskimi. Spotkało się to z przychylnym przyjęciem ówczesnego papieża, Piusa VI. I tak najpierw na kopii w Rzymie, a trzynaście lat później, w 1796 roku, na oryginałach w Kaliszu, na skroniach Jezusa, Matki Bożej i Józefa, spoczęły korony papieskie. Tak długa prze-

rwa wynikała z dwóch powodów. W międzyczasie doszło do zawalenia się jednej



z bocznych naw oraz nawy głównej kościoła, które trzeba było odbudować. Następnie na przeszkodzie stanęły zabory – do Kalisza w roku 1795 wkroczyły wojska pruskie. Na początku XIX wieku powstaje diecezja kujawsko-pomorska, której patronem od 1880 roku jest święty Józef.

W skład sanktuarium, poza samą kolegiatą (kolegiata Wniebowzięcia NMP) wraz z podziemiemi, wchodzi kaplica świętego Józefa, w której znajduje się wspomniany cudowny obraz. W Kaliszu przechowywane są cenne historyczne artefakty i relikwie. Jednym z najstarszych wartościowych przedmiotów jest srebrna, pozłacana patena pochodząca z końca XII wieku. Innym godnym wzmianki zabytkiem jest kielich ufundowany przez króla Kazimierza Wielkiego w 1363 roku (poddany nieudanej renowacji w drugiej połowie XIX wieku; udało się ostatecznie przywrócić pierwotny wygląd w 1887 roku). W skarbcu kolegiaty możemy też podziwiać zbiór dawnych szat liturgicznych, których liczba sięga około 400, lecz jednorazowo prezentowane jest tylko kilka z nich. Opiekunom sanktuarium udało się zgromadzić relikwie św. siostry Faustyny, św. Joanny Beretty Molli, bł. Matki Teresy z Kalkuty, św. Ojca Pio, bł. ks. Jerzego Popiełuszki i wielu innych świętych.

Z miejscem tym wiąże się zwyczaj pielgrzymek na Jasną Górę. Chociaż chronologicznie pierwsza pielgrzymka ruszyła z Gliwic w 1626, to właśnie z Kalisza w 1637 odbyła się druga. Od tamtej pory już co roku odbywały się pielgrzymki kaliskie. Ich specyfiką jest to, iż pątnicy podróżują pieszo do Częstochowy i z powrotem. Zresztą sam Kalisz jest miejscem, ku któremu zmierzają pielgrzymi. Przykładowo, od roku 1998 ma miejsce ogólnopolska pielgrzymka Domowego Kościoła (rodzinna gałąź Ruchu Światło-Życie). Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu prowadzi stały dyżur spowiedniczy, w każdy dzień poza niedzielą i niektórymi świętami, w godzinach 8-18 można znaleźć otwarty konfesjonał.

Janusz Matkowski

MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU: WIELKANOCNA SAŁATKA WARSTWOWA

W minionym tygodniu zrobiło się już nieco cieplej, momentami wręcz wiosennie! A do Wielkanocy już tylko dwa tygodnie! To najwyższa pora, by zatroszczyć się o świąteczne menu. Obok jajek i pieczonych domowych wędlin nie może zabraknąć też sałatek. Ta sałatka warstwowa idealnie nadaje się na święta. Jest też niezwykle prosta w wykonaniu.



Składniki: 1 słoiczek selera konserwowego (im ma jaśniejszy kolor, tym jest lepszy), 1 puszka kukurydzy, 1 puszka groszku, 1 por, 5 jajek, 20 dag żółtego sera, 6 łyżek majonezu (najlepiej dekoracyjnego), sól, pieprz

Jajka ugotować na twardo, ostudzić, obrać ze skorupki i pokroić w drobną kostkę. Seler, kukurydzę i groszek odsączyć z zalewy. Por pokroić na plasterki. Ser zetrzeć. W przezroczystej salaterce ułożyć warstwami: seler, kukurydzę, połowę majonezu, por, jajka, drugą połowę majonezu i groszek. Całość posypać startym serem. Każdą warstwę doprawić do smaku solą i/lub pieprzem. Schłodzić przed podaniem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

18 marca, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Bajka o gajowym Chrobotku” - teatralny poranek bajkowy

18 marca, godz. 15.00, sala koncertowa Art.Bem

Tydzień węgierski na Bemowie: pokaz filmu animowanego dla dzieci „Miasto kotów”

18 marca, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

Antonio Vivaldi: „Stabat Mater” - koncert Weroniki Rabek (mezzosopran), Mirosława Feldgebela (klawesyn) i Warszawskiej Orkiestry Kameralnej Impression pod dyktando Piotra Wijatkowskiego z udziałem Laury Łącz

20 marca, godz. 18.30, Szkoła Podstawowa nr 150, ul. Thommego 1, wstęp wolny

Spotkanie z Jerzym Bogdanem Raczkim, redaktorem książki „Dzieje Urzędu Radiotelegraficznego Babice-Boernerowo”

23 marca, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Take Seven! 7 urodziny JazzPRESS” - koncert Kasia Pietrzko Trio oraz zespołu Horny Trees

INTENCJE MSZALNE

19. 03 – poniedziałek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 21 greg.
 7.30: śp. Michał Kowalak – 22 greg.
 7.30: śp. Józef i Józefa Stoccy, Franciszek Drużyński, Edward,
 Jerzy Stoccy, Barbara Śmigrodzka, Piotr Łochowski,
 Marianna i Franciszek, Szczepan z żoną Stoccy, Grzegorz
 i Gertruda, Hubert, Grzegorz i Maria Świerczyńscy
 10.00: śp. Małgorzata i Jan
 18.00: o Boże błog. i potrzebne łaski dla Bartosza
 20.00:

20. 03 – wtorek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 22 greg.
 7.30:
 10.00: o błog. Boże i światło Ducha Świętego na czas egzaminów
 dla Anny
 18.00: śp. Michał Kowalak – 23 greg.
 20.00:

21. 03 – środa:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 23 greg.
 7.30:
 10.00:
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
 20.00:

22. 03 – czwartek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 24 greg.
 7.30: śp. Michał Kowalak – 25 greg.
 18.00: śp. Józefa Molda – 4 r.śm., Stefan, c.r. Turemka i Molda

23. 03 – piątek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 25 greg.
 7.30: śp. Marcin Melon
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio

24. 03 – sobota:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 26 greg.
 7.30: śp. Marianna Górską, Jan i Kazimierz
 7.30: śp. Michał Kowalak – 27 greg.
 18.00:

25. 03 – niedziela:

7.00: śp. Józef i Halina Koriat
 8.30: śp. Maria – 3 r.śm., Antoni, Bogdan Boniakowscy
 10.00: śp. Michał Kowalak – 28 greg.
 11.30: śp. Jan Adam Bąkała – 27 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Stanisław – 17 r.śm. i Apolonia – 2 r.śm. Kwiatkowscy
 18.00: śp. Danuta Urbańska i Aleksander Durka
 20.00: śp. Jerzy Żuchniewicz – 39 r.śm.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek.wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy w naszej parafii **rekolekcje wielkopostne**, które trwać będą do środy włącznie. Serdecznie witamy w naszej wspólnocie o. Marka Kowalskiego, duszpasterza z Mariupola na Ukrainie, który w tym roku wygłosi do nas nauki rekolekcyjne.

* **Dorośli** zapraszamy jeszcze w poniedziałek, wtorek i środę na Mszę św. z nauką rekolekcyjną na godz. 10.00 lub 18.00.

* **Uczniowie Szkoły Podstawowej** przyjdą na swoje rekolekcje przed południem w ramach zajęć lekcyjnych.

* **Studentów i młodzież** zapraszamy w te dni na godz. 20.00. Do spowiedzi można przystępować codziennie; w szczególności jednak sposobem zapraszamy do skorzystania z sakramentu pokuty we wtorek. Tego dnia spowiadać będziemy od godz. 9.30 i po południu od godz. 17.15. Bardzo prosimy by nie odkładać spowiedzi na Wielki Tydzień. Szczegółowy program rekolekcji jest wywieszony przed kościołem i zamieszczony na stronach internetowych parafii.

2. W czasie rekolekcji kancelaria parafialna będzie nieczynna.

3. Gorzkie Żale z nauką pasyjną dziś o godz. 17.00.

4. Również dziś Rodzinne Świętowania Niedzieli. Rozpocznie się Mszą św. o godz. 11.30. Następnie w drugiej części, w salce na górze, warsztaty palmowe. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą z innymi rodzinami i w dobrej atmosferze spędzić niedzielny czas.

5. Jutro przypada Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP i patrona Kościoła. Na uroczystą Mszę Św. z zawierzeniem mężów i ojców św. Józefowi zapraszamy o godz. 18.00.

6. W najbliższy piątek 23 marca, nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 17.00 z udziałem dzieci, a o godz. 19.00 Drogę Krzyżową poprowadzą znani aktorzy i dziennikarze warszawscy. O godz. 20.00 Droga Krzyżowa ulicami os. Przyjaźń. Zapraszamy młodzież.

7. Przyszła niedziela 25 marca, jest już Niedziela Męki Pańskiej, czyli Palmową. Podczas każdej Mszy św. poświęcenie palm. Uroczysta procesja z palmami będzie przed Mszą św. o 11.30 (gromadzimy się na placu po spalonym kościele). Palmy będzie można kupić przed kościołem. Kupując nasze palmy wspieramy dzieło budowy nowego kościoła.

8. Sakrament chrztu św. udzielany będzie w I i II dzień świąt wielkanocnych. Prosimy o zgłaszanie chrztów w kancelarii parafialnej w tym tygodniu od czwartku. Konferencja przed chrztem w Wielką Środę, tj. 28 marca o godz. 19.00.

9. Za tydzień ofiary złożone na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

10. Wychodząc z kaplicy po prawej stronie, w garażu można nabyć karty świąteczne, wydawnictwa i prasę katolicką.

11. Tradycyjnie i w tym roku, będziemy rozprowadzać czekoladowe słodkości w Niedzielę Palmową, a mazurki i baby wielkanocne w Wielką Sobotę, przy okazji święcenia pokarmów. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.

12. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny numer parafialnego tygodnika „Skała”.

DOBRZE PRZEŻYĆ REKOLEKCJE

dokończenie ze str. 3

duchowych św. Ignacego Loyoli). Tego rodzaju rekolekcje można dostosować do indywidualnej sytuacji i potrzeb uczestnika. Pomaga w tym kierownictwo duchowe, spotkanie z osobą, która ma doświadczenie w modlitwie. Dzielimy się wtedy naszymi przeżyciami i otrzymujemy wskazówki odniesione do osobistej sytuacji duchowej. Rozmowa z inną osobą twarzą w twarz bardzo aktywizuje. Muszę

bowiem starać się zrozumieć przekazywany materiał, wsłuchać się w swoje przeżycia, sformułować je w słowach. Różne są te rozmowy. Niektórzy chcą tylko coś wyjaśnić, mówią, ale jedynie z poziomu umysłu. Inni przychodzą, by podzielić się z poziomu serca. I to jest ważniejsze, bo dotyczy żywego spotkania z Bogiem i Jego Słowem. Samo przedstawianie problemu, wyrażenie go głośno przed inną osobą daje dużo światła i zrozumienia. Nieraz opowiadanie kierownikowi o swoich przeżyciach podczas modlitwy, jest jakby kontynuacją tej modlitwy; nieraz

dopiero mówienie o modlitwie doprowadza do zrealizowania się jej owoców, one nagle lub stopniowo wyłaniają się, wchodzą do świadomości. Dzięki duchowej rozmowie, dzieleniu się, Słowo Boże staje się owocniejsze, przeżywamy je bowiem w intymnej wspólnocie wiary.

Jacek Poznański SJ

przedruk:
„Posłaniec Serca Jezusowego”
2015 nr 4

Zapowiedzi:

Hubert Łukasz Sztaba – kawaler i **Katarzyna Anna Godlewska** – panna, oboje z par. tutejszej

Michał Skalski – kawaler i **Klaudia Dobrowolska** – panna, oboje z par. tutejszej

Michał Tomasz Wojtas – kawaler z par. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie i **Dagmara Anna Krużyńska** – panna z par. Objawienia Pańskiego w Bliznem

Karol Franciszek Burno – kawaler z par. Przemienienia Pańskiego w Garwolinie i **Agnieszka Karczmarczyk** – panna z par. tutejszej

Arkadiusz Łukasz Sasin – kawaler i **Inez Galecka** – panna, oboje z par. tutejszej

Maciej Jakub Magiera – kawaler z par. tutejszej i **Anna Katarzyna Stefanek** – panna z par. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl